

Bieńkowski, Tadeusz

Drogie kamienie jako przedmiot badań historycznych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 36/4, 53-56

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Drogie kamienie jako przedmiot badań historycznych

I

Artykuł zawiera przegląd najważniejszych opracowań, określa charakter badań historycznych dotyczących drogiej kamieni, wskazuje na osiągnięcia i luki badawcze, sugeruje niektóre możliwości rozszerzenia problematyki. Autor świadomie zrezygnował z referowania dziejów rozwoju badań historycznych nad drogiemi kamieniami widząc miejsce takiego wykładu w przyszłym większym opracowaniu. Jest to więc typowy artykuł podsumowujący i postulatyczny. Wypowiedzi tego rodzaju spełniają zazwyczaj rolę punktu etapowego w ciągu badań, w którym ocenia się przebyty drogę i próbuje wytyczać dalszy szlak. Przy tej okazji inspiruje się — niekiedy — dyskusje i polemiki, które mogą przyczynić się do wyprecyzowania pojęć i ustalenia problemów.

Drogie kamienie¹ stanowią grupę minerałów wprawdzie rzadko występujących w przyrodzie, ale o tak doniosłej roli w dziejach kultury, nie ulega wątpliwości, iż mogą być przedmiotem badań historycznych. Chodzi tu o badania, które dotyczą zarówno dziejów pozyskiwania i przyrodniczego poznawania, jak i różnych funkcji kulturowych. W takim zakresie badań nie mieszczą się zagadnienia, które interesują geologię historyczną.

Obce piśmiennictwo historyczne notuje wiele pozycji dotyczących zwłaszcza znajomości drogiej kamieni w społeczeństwie w różnych okresach. Wymienić tu można tylko niektóre².

Jeśli się weźmie pod uwagę prace autorów polskich, to historyczna (w przeciwieństwie do czysto mineralogicznej) problematyka drogiej kamieni poruszana jest niezbyt często. Wyjątkową tylko pozycję zajmuje bursztyn. Z racji obfitego (ongis) występowania na ziemiach polskich uważany jest za niemal symboliczny rodzimy drogi kamień. Piśmiennictwo historyczne dotyczące dziejów pozyskiwania, wymiany i handlu, zastosowania w sztuce i zdobnictwie bursztynu jest obszerne³. Tematyka ta skupiała

1 Termin *drogie kamienie* był używany w Polsce powszechnie w XVIII i XIX w. W tym artykule termin ten został użyty zamiast określeń *kamienie szlachetne* i *kamienie ozdobne*.

2 F. Ohly: *Diamand und Bockblut. Zur Tradition und Auslegungsgeschichte eines Naturvorgangs von der Antike bis in die Moderne*, Berlin 1976; U. Engelen: *Die Edelsteine in der deutschen Dichtung des 12 und 13 Jahrhunderts*, München 1978; B. Steenstra: *Legends et superstitions concernat les pierres precieuses*, „Sbomik Narodniho Muzea v Praze” t. 19: 1973 nr 1-2 s. 87-102; A. E. Fersman: *Oczerki iz istorii kamnia*, t. 1 Moskwa 1954, t. 2 Moskwa 1961; Š. Butkovič: *Historia slovenského drahego opalu z Dubnika*, Bratislava 1970; J. Kouřimský, V. Bouška: *Drahe kameny kolem nas*, Praha 1983; B. J. Srebrnodolckij: *Jantar*, Moskwa 1984.

3 Z najnowszych prac zob.: J. A. Wielowiejski: *Główny szlak bursztynowy w czasach cesarstwa rzymskiego*, Wrocław 1980; B. Kosmowska-Ceranowicz, T. Pietrzak: *Znaleziska i dawne kopalnie bursztynu w Polsce*, Warszawa 1982; J. Kolendo: *Napływ bursztynu z Północy na tereny imperium rzymskiego w I-VI w. n.e.* „Prace Muzeum Ziemi” z. 41: 1990, s. 91-99; B. Kosmowska-Ceranowicz: *The scientific importance of Museum collections of Amber and other fossil resins*, tamże s. 141-143.

uwagę archeologów, historyków epoki starożytnej, mineralogów, historyków sztuki i etnografów.

Inne drogie kamienie budziły znacznie mniejsze zainteresowanie naszych historyków. Dwaj mineralodzy przy okazji ogólnej charakterystyki minerałów nazywanych przez nich kamieniami szlachetnymi i ozdobnymi zamieścili bardzo wiele uwag i refleksji o wykorzystaniu na przestrzeni dziejów tych kamieni w astrologii, magii, medycynie, zdobnictwie i jubilerstwie⁴. Wszelako historyczne zainteresowania okazywane w takim stopniu i zakresie jak to uczynili K. Maślankiewicz i M. Sachanbiński są zupełnie wyjątkowe u naszych mineralogów.

Swoje zasługi w badaniu „dziejów sławy” drogich kamieni mają i historycy sztuki, którzy interesowali się tymi kamieniami jako tworzywem artystycznym i badali ich symbolikę⁵.

Drogie kamienie cieszą się zainteresowaniem dużej części naszego społeczeństwa. Chodzi tu nie tylko o „odwieczne” upodobanie w klejnotach (kompozycjach szczególnie cennych i pięknych kamieni ze złotem i srebrem), lecz również o zainteresowanie szczególnymi walorami estetycznymi i przyrodniczo-poznawczymi drogich kamieni. Wyrazem tego jest rozszerzający się ruch kolekcjonerski, tłok na giełdach mineralogicznych i wystawach w Muzeum Ziemi PAN. Dowodem zainteresowania jest także poczytność książek zawierających ciekawostki o drogich kamieniach⁶. Obie te książki tak chętnie czytane, nie są książkami historycznymi w sensie koncepcji i układu. Nie są też — moim zdaniem — książkami popularnonaukowymi w sensie określonego przesłania edukacyjnego, bo takiego obie książki nie mają.

Nasze historyczne piśmiennictwo popularnonaukowe skądinąd tak bogate tematycznie, nie ma dotąd opracowania książkowego poświęconego drogim kamieniom.

Wspomniane poprzednio publikacje, które zagadnienie drogich kamieni traktują historycznie, ukazują niejako dwa kierunki refleksji. Wynika to z punktu widzenia autorów i przewagi ich zainteresowań. Jeden kierunek refleksji historycznej związany jest z przyrodniczym punktem widzenia. Obejmuje dzieje odkrywania złóż drogich kamieni, dzieje doskonalenia szlifu i stosowania aplikacji, obrotu handlowego drogimi kamieniami, warunki i okoliczności otrzymywania syntetycznego drogich kamieni i zastosowania ich w technice. Przyrodniczy punkt widzenia najbliższy jest z natury rzeczy geologom i mineralogom.

Drugi wyraźny kierunek refleksji nad drogimi kamieniami wyznacza humanistyczny punkt widzenia. Właściwy jest on historykom kultury materialnej, historykom sztuki, literatury, filozofii. Zagadnienia, które najczęściej interesują humanistów to

4 K. Maślankiewicz: *Kamienie szlachetne*, Warszawa 1 wyd. 1960, 2 wyd. 1967, 3 wyd. 1982, 3 wyd. dodruk i uzupełn. 1983, 4 wyd. 1987. Zob. też K. Maślankiewicz: *Rozprawa Teofrasta o kamieniach*, „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej” ser. C z. 17: 1972 s. 217-233; M. Sachanbiński: *Kamienie szlachetne i ozdobne Śląska*, Wrocław 1979.

5 Zob. M. Rzepińska: *Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego*, t. 1 Kraków 1973, s. 113-115.

6 B. Krzywobłocka, R. Krzywobłocka: *Magia klejnotów*, Warszawa, Wyd. 1: 1976, wyd. 2: 1979, wyd. 3: 1990; B. Krzywobłocka, R. Krzywobłocka: *Tajemnice klejnotów*, Warszawa, wyd. 1: 1976, wyd. 2: 1979, wyd. 3: 1983.

walory zdobnicze drogich kamieni, ich symbolika, wykorzystanie w magii i astrologii, w lecznictwie, drogie kamienie jako motywy i inspiracje literackie i artystyczne⁷.

Takie ścisłe rozgraniczenie punktów widzenia nie zawsze występuje. Np. mineralog Michał Sachanbiński w cytowanej poprzednio książce w tok wykładu o właściwościach chemicznych i fizycznych minerałów wplatał bardzo często „dygresje historyczne” dotyczące dawnych podań i legend o kamieniach, ich symboliki, wykorzystania w magii, astrologii, lecznictwie i w sztuce.

Jeśli chodzi o łatwo widoczne proporcje dorobku piśmienniczego, to zdecydowanie przeważają przyrodnicy. Humanisci na ogół podejmują problematykę drogich kamieni „w kontekście” innych zagadnień i jest ona — poza bursztynem - traktowana raczej marginesowo. A to właśnie ze środowiska humanistów mających dobry historyczny warsztat badawczy mogłyby wyjść prace dotyczące przede wszystkim roli drogich kamieni w kulturze, roli ciągle jeszcze mało znanej. Może jednak przeceniamy pozycję i możliwości humanistów w tym zakresie. Atrakcyjna zewnętrznie i znakomita treściowo wspomniana poprzednio książka czeskich mineralogów J.Koufimskyého i V.Bouški łączy harmonijnie mineralogiczne opisy kamieni z opowieściami o dziejach ich poznawania i wykorzystywania w różnych dziedzinach. To samo można powiedzieć o książkach wybitnego rosyjskiego mineraloga A.E.Fersmana. Jeśli do tych przykładów pochodzących od przedstawicieli krajów ościennych dołączymy przykład książki M.Sachanbińskiego, to wówczas perspektywy przyszłych prac o drogich kamieniach rodzimych i obcych łączyć należy raczej z przyrodnikami mającymi zamiłowania i kompetencje historyczne, aniżeli z humanistami.

II

Uwagi nasze byłyby niepełne, gdyby zabrakło w nich sugestii pewnych możliwości badawczych i propozycji inicjatyw twórczych. Autor tego artykułu reprezentuje raczej humanistyczny punkt widzenia, a problematyką roli drogich kamieni w dziejach kultury zajmuje się przygodnie. Niemniej zagadnienia, o których tu mowa, nie są mi zupełnie obce, a tym bardziej obojętne. Z racji swych badań nad dziejami edukacji, a więc formowania świadomości społecznej, napotykałem niejednokrotnie na materiały i problemy dotyczące drogich kamieni i ich wpływu na świadomość ludzi. Nasunęły się w ten sposób pewne zadania badawcze.

Zanim więc ktoś podejmie się napisania książki ukazującej w przekroju historycznym stopniowe kształtowanie się wiedzy przyrodniczej o drogich kamieniach i towarzyszące temu przemiany w potocznej wiedzy o nich, pożądane byłyby mniejsze studia i opracowania, niejako przygotowujące ową syntezę, opracowania głównie z obszaru zainteresowań i kompetencji humanistów.

⁷ Zob. T.Bieńkowski: *Poglądy i opinie o kamieniach w piśmiennictwie staropolskim (od XVI do połowy XVIII w.)*, „Prace Muzeum Ziemi” z. 34: 1981 s. 91-99; T.Bieńkowski: *Kamyki zdrowia i szczęścia. Mineralogiczna magia i medycyna*, [W:] *Historia leków naturalnych*, t. 2 pod red. B.Kuźnickiej, Warszawa 1989, s. 90-99.

I tak, nie ma dotąd w naszym piśmiennictwie naukowym pracy o legendach i mitach, które od czasów starożytności otaczały drogic kamienie. Książka J. Kolbuszewskiego w pewnym stopniu ukazuje możliwości badawcze tego zagadnienia⁸.

Pełniejszej charakterystyki na tle całości dawnej symboliki przyrody wymaga „mowa drogich kamieni” czyli ich symbolika utajona, znamionująca rozpowszechniony ongiś system znaków i obrazów związanych z tymi kamieniami.

Potrzebna — jak sądzę — jest praca historyczna o klejnocie jako określonej kompozycji drogiego kamienia i kruszcu złota lub srebra. Jest to zadanie dla badaczy dziejów kultury materialnej.

Nie powstała jak dotąd praca o obecności tematyki drogich kamieni w literaturze pięknej, a zwłaszcza w poezji polskiej, od XVI do XX w.

Nie istnieje w miarę pełne opracowanie historyczne polskich prywatnych kolekcji drogich kamieni, jak również dziejów kolekcjonerskiego zbieractwa i jego form. Dotychczasowe ustalenia wskazują drogę i metodę takiej pracy⁹.

Kilka tu zgłoszonych sugestii badawczych nie wyczerpuje całej listy tematów. Wśród nie wymienionych znajduje się także książka popularnonaukowa o drogich kamieniach.

⁸ J. Kolbuszewski: *Skarby króla Gregoriusa*, Katowice 1972.

⁹ A. Łaszkiwicz: *O warszawskich kolekcjonerach i zbiorach mineralogicznych*, „Prace Muzeum Ziemi” z. 31:1980 s. 37-46.